

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Dajemy czytelnikom naszym wyciąg z wydawnego nie dawno drukiem sprawozdania: Czynności Sejmu w królestwach Galicyi i Lodomeryi na dzień 17. października 1836 we Lwowie zwołanego, a dnia 22. tegoż miesiąca i roku ukończonego:

Najjaśniejszy Pan raczył najwyższém rozporządzeniem z dnia 8. lipca r. b. byłemu wice-marszałkowi koronnemu, c. k. jubilowanemu nadwornemu radcy w najwyższym trybunale sprawiedliwości, Michałowi Stojowskiemu, nadać wyższą godność arcy-stolnika tych królestw, a na jego miejsce Tadeusza Wasilewskiego, c. k. radcę Rządów krajowych i deputata stanowego, wice-marszałkiem koronnym; dalej Jana Uruskiego, skarbnikiem koronnym, Wincentego Kopystyńskiego, byłego chorążego koronnego, wice-strażnikiem srebr koronnych, na miejsce zaś zmarłego w tym roku Piotra Pietruskiego, krajczym koronnym najlaskawiej mianować Kazimierza Badeniego, ces. austr. orderu Leopolda kawalera.

Naj. Pan raczył najwyższą uchwałę z dnia 5. sierpnia r. b. wybór Stanisława Bochdana na deputata stanu rycerskiego najlaskawiej zatwierdzić.

Przystąpili Stany do wyboru deputatów honorowych ze stanu magnatów i stanu rycerskiego na miejsca w wydziale stanowym uwolnione. Przewyższającą większością głosów miejsce deputata honorowego ze stanu magnatów JO. Karolowi księciu Jabłonowskiemu, deputata zaś ze stanu rycerskiego W. Franciszkowi Niezabitowskiemu zgromadzone Stany nadały i Najjaśniejszego Pana o potwierdzenie tego wyboru uniżenie prosily.

Podane prośby o nadanie indygenatu wzięły zgromadzone Stany pod rozważę i tenże, według zebranych po przeczytaniu każdej prośby z osobna głosów, nadały: JO. Leonowi księciu Sapieże z warunkiem zapłacenia taksy, zaś JW. Andrzejowi Ettmayerowi de Adelsburg, c. k. radcy nadwornemu przy galicyj-

skich Rządach Krajowych, z uwolnieniem od tężże, w nadziei, że to nadanie najwyższe zyska potwierdzenie.

Najjaśniejszy Pan najwyższą uchwałę z d. 17. stycznia r. b. potwierdził deputatów honorowych, Karola księcia Jabłonowskiego ze stanu magnatów, Niezabitowskiego ze stanu rycerskiego wybranych, równie jak i indygenaty Leonowi księciu Sapieże i nadwornemu radcy Andrzejowi de Adelsburg Ettmayerowi nadane.

Najwyższą uchwałę z d. 14. marca r. z. raczył Najjaśniejszy Pan Dominikowi Drdackiemu, prezesowi Sądów Szlacheckich w Stanisławowie, austryjackię szlachectwo stanu rycerskiego z przydomkiem z Ostrowa najlaskawiej nadać, i Stanom dla udzielenia galicyjskiego indygenatu go polecić.

Dekretem wysokiej kancelaryi nadwornej z d. 14. października r. z. (liczba 27,099) ponowioném zostało rozporządzenie, ażeby młodzieńce do c. k. wojskowej akademii Neustadzkiej przyjęci, nie przedź ani później, jak w drugiej połowie miesiąca października na miejscu się znajdowali.

Z c. k. akademii inżynierów wystąpili z miejsc funduszowych galicyjskich: Łępkowski Józef, Niezabitowski Antoni, Zaremba Antoni, Okólski Ignacy i Siedliski Włodzimierz.

Z c. k. akademii Maryi Teresy wystąpili: Bał Antoni, hr. Komorowski Kazimierz i Nikorowicz Rudolf. Przyjętym został hr. Koziembrodzki Ludwik.

Wystąpili także z c. k. akademii wojskowej Neustadzkiej: Czaykowski Alexander, Łępkowski Maxymilijan i Zobrzycki Wawrzyniec. Tych miejsca zajęli: Strzelecki Stanisław, Łepicki Teofil i Podlewski Wincenty. (*Ciąg dalszy nastąpi.*)

— Z Wiednia. —

Jego C. K. Mość najwyższém postanowieniem z d. 7. czerwca r. b. doktorowi Ljudewitowi Gaj, właścicielowi i redaktorowi król. uprzywilejowanej politycznej gazety *Ilirske Narodne Novine* i pisma literackiego *Danica Ilirska* w Zagrabiu, raczył zezwolić najlaskawiej na za-

łożenie własnej drukarni, i najwyższy na to nadał mu przywilej.

— Z górnej Austrii. —

Jego C. K. Mość najlaskawszym listem własnoręcznym, datowanym w Ischl dnia 27. lipca 1837, a przesłanym do prezydenta c. k. Rządu krajowego po Wyżej Anizy, mieszkańcom dolin Böcksteinu i Gasteinu, którzy uregulowanie i zabezpieczenie rzeki Ach dotąd własnym przedsiębrali kosztem, raczył celem dokończenia tych robót zezwolić na dodatkową sumę 1200 zr. m. k. i takową rozkazał wypłacić im z własnej prywatnej kasy. (Linz, Zeit.)

— Z Czech. —

Karlsbad d. 31. lipca. Karlsbad w roku bieżącym jest równie tak odwiedzanym i tak świetnym, jak w przeszłych latach. Według listy gości kąpielowych, do końca lipca zjechało tu około 2200 partyj czyli około 3900 osób i bawiły najmniej osm dni, przeto w tym roku około 140 familij (partyj) więcej zapisano, jak w innych latach o tym czasie. Między dostojnymi osobami wymieniają: Arcyksięcia Jana z małżonką, księcia Gustawa Meklenbursko-Szweryńskiego, panującego księcia Sasko-Koburgsko-Gotajskiego, landgrabie Ernesta Konstantego Hesen-Philippsthal, księżnę Hohenzollern-Hechingen, księcia Augusta Hohenzollern-Oehringen, królowę Würtemburską pod imieniem hrabiny Teck, księcia i księżnę Sasko-Altenburską pod nazwą hrabiny Wettin. Obecnie bawią jeszcze: panujący książę i księżna Reuss-Plauen-Greiz, książę Henryk LXIII. Reuss-Schleiz-Röstritz i książę Adolf Schwarzenberg. Z dyplomatów i innych znakomitych osób bawili lub bawią tu dotąd: hrabia Piotr Pahlen, hrabia Matuszewicz, tajny radca Tatuszczew, hrabia Guriew, Sir Fryderyk Lamb, marszałkowie Francji Marmont i Maison, hrabia Demidów i w. i. — Stan powietrza w ostatnich czasach nie był wcale sprzyjającym, w ostatnich bowiem czterech dniach przez dni dwanaście ciągle dęszczał, a w dwóch pogodnych dniach tak było parno i gorąco, że ledwo można było oddychać.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

W Monitorze z d. 2. sierpnia czytamy następującą telegraficzną depezę:

Bajonna d. 31. lipca o pół do 3ciój.

Don Carlos powrócił do Cantavieja, gdzie ma być chorym; jego oddział, jakoteż bandy Arragonii i Walencji, są tam razem połączone. Espartero i Oraa zwrócili się ku temu miejscu i chcą je oblegać.

Tenże dziennik z d. 3. sierpnia umieścił następujące dalsze depeze telegraficzne: 1) Bordeaux d. 1. sierpnia o godzinie 1. po południu. Dowiaduję się (kto?) morzem z Santander z d. 28., że Castor na czele 2400 ludzi wkroczył do tej prowincyi i stał w Carriedo (powinno być Laredo). Część wojska wyruszyła z Santander dla uważania go i oczekiwano tam czterech batalijonów z San Sebastian, by go zwalczyć. — Piszą z Pamplony pod d. 27., że wyprawa pod Zariategujem, z siedmiu batalijonów i dwóch szwadronów złożona, z pewnością teraz d. 22. przeszła Ebr pod Piedra Lata i udała się kierunkiem ku Santa Casilda. Jenerałowie Alcala i Eskalera byli w pochodzie i d. 26. mieli się połączyć w Belorado, dla ścigania wyprawy, która zdaje się mieć zamiar zwrócić ku sobie część wojska, ścigającą Don Carlosa. — Ponieważ poczta z Saragossy tutaj dnia wczorajszego nie nadzšla, nic nowego przeto niewiém o marszu pretendenta: tylko od granicy gloszą, że leży chory w Cantavieja, gdzie zdaje się wszystkie swoje siły zgromadzać. — 2.) Bordeaux d. 1. sierpnia o pół do 6tej wieczorem. Piszą z Saragossy pod d. 29., że Don Carlos ze wszystkimi siłami swojemi zrobił obrót ku Cenia, w kierunku ku Ebrewi, i że Oraa ściga go z wojskiem swoim. — Narbona d. 2. sierpnia o pół do 5. z rana. Baron de Meer w 600 piechoty i 300 koni przebił się przez Caspacosta i poszedł ku Campredonowi. Urbistondo (karlistowski kapitan jenerałow Katalonii) był d. 31. w małym oddaleniu od Ribas. — D. 22. krążyły jeszcze liczne bandy karlistów w okolicy Walencji. — Pretendent d. 19. (co za stara wiadomość!) stał z Nawarejczykami w Cabrera i Rubielos. — Piszą z Barcelony pod d. 28., że Tristany przebywał ciągle w okolicy Molins del Rey (około samój Barcelony) i na kraj kontrybucyję nakładał.

Piszą z Saragossy pod d. 26. lipca: »Don Carlos wszedł dnia 22. do Cantavieja, zajmując się piérwój rozkładem kilku batalijonów nawaryjskich, po wszystkich do tego miasta prowadzących gościucach. Oraa był d. 21. w Mora, Espartero w Santa Eulalia, a Buerens w Blancas. — Cabrera z Forcadellem i Talladem stoi w Camarillas, Llangostera w Palomar, a kilka małych oddziałów w Zarita. To połączenie się wojska karlistowskiego udowodnia, że jego naczelnicy wiedzą, jakie ich położenie.

Podług *Correspondance d'Espagne*, jenerał karlistów Guergue miał d. 20. lipca przejść Ebr koło Traspaderne (w okolicy Frias) i poszedł w kierunku ku Ona. Junta Rastylii, o której gazeta *France* mylnie donosiła, że udawszy się z Castorem, siedzibę w Potes (na granicy Astu-

ry) obrała, zdaje się, że się przy Guerguem znajduje.

Junta karlistowska księstwa Katalonii, przeniosła d. 17. lipca siedzibę z Solsony do Bergi (które to miasto, jak wiadomo, d. 12. krystyniści opuścili).

Oficerowie i szeregowi legii algierskiej, przebywający w Saragossie, weszli tymczasowo do różnych oddziałów hiszpańskich. Rząd francuzki nadał legii 1500 koszul i tyleż par butów i trzewików. Słychać, że między zostającymi w Belgijum Polakami, robią zaciągi do tej legii.

Dnia 24. lipca, jako w dniu imienia królowej rejentki, Krystyny, ogłoszono trzy przez kortezów przyjęte ustawy: o wyborach kortezów, ustawę amnestyjną, i trzecią ustawą, znoszącą zabranie dóbr takim Hiszpanom, którzy konstytucji z r. 1820 zaprzysiądz nie chcieli. Oprócz tego dzień imienia królewskich obchodzono tylko świętem w urzędach publicznych. — Dnia 24go lipca było w Madrycie 35 stopni ciepła według Reaumura.

Jeden z dzienników paryżkich pisze, iż w dniu urodzin królowej szczególna scena zaszła w pałacu. Po odejściu składającej życzenia deputacji kortezów, wszedł prezydent rady ministrów i żądał oddalenia ministra wojny p. Almodovar. Królowa rozgniewana wyrzucała panu Calatrava, iż tych wszystkich stara się oddalić, którzy jej córce są najprzychylniejsi i dodała, że lepiejby uczynił, gdyby był jej przedstawił uwolnienie niedawno uwięzionych osób, a między którymi jej własny spowiednik się znajduje. P. Calatrava odpowiedział, że to być nie może, przeciwnie dziś jeszcze przedłoży jej uwięzienie kilku grandów. Opinią publiczną żądała oddalenia Almodovara i królowa musi jej być posłuszną. Krystyna temi słowy zamknęła posłuchanie: »Dobrze, weźmę to pod rozwagę, a wpan możesz się oddalić.« Wzmiankowanych grandów jest dziesięciu, a między nimi książę Ahumada, margrabia Heredia, hrabiowie Clavijo i Cuba, biskup Barceloński i t. p.

Gazeta Madrycka zawiera królewskie rozporządzenie z d. 22., mocą którego w odwet za środki przedsięwzięte przez rząd sardyński, porty hiszpańskie okrętom sardyńskim zamknięto, posady konsulów w tém państwie za zniesione ogłoszono, a ich samych, jako osoby prywatne, poddano pod prawa powszechnie.

Wielka Brytania i Irlandya.

Lord mayor w towarzystwie urzędników gminnych starego miasta (City), udał się d. 31. lipca do pałacu Buckingham, dla zaproszenia królowej na obiad wraz z korporacją City, kiedy i gdzie królowej podobać się będzie.

Hrabia Orłów, wypełniwszy dane mu od cesarza rossyjskiego poselstwo, dnia 26go ze swiątą swoją do Hamburga odplynął.

Następujący był d. 31. lipca stan wyborów: 220 reformerów a 165 torysów. — Miasta i miasteczka angielskie, których wybory już się całkiem skończyły, wybrały 193 reformerów a 148 torysów. Z wiadomych dotąd wyborów w hrabstwach angielskich, 10 padło na reformerów a 16 na torysów. W Szkocyi obrano dotąd 17 reformerów a jednego tylko torysa.

Francyja.

Courier français mniema mieć wiadomość, że podczas gdy mówią o nocie hrabiego Molé do kantonu rządzącego Szwajcaryi, względem wydalenia księcia Ludwika Bonapartego, tenże ciągle przebywając w Londynie, daremnie kilku postów miał prosić o paszport na ląd stały. (Według najnowszych gazet londyńskich, tenże miał dnia 29. lipca wyjechać z Londynu do Richmond, gdzie dóm wiejski najął.) — Powyższy dziennik francuzki pisze, że p. Martin (du Nord), w towarzystwie dyrektora ceł Davida i dyrektora dróg i mostów Legrand, ma zamiar odbyć podróż do Anglii, dla wydoskonalenia doświadczenia swojego pod względem handlu i robót publicznych, o czém nie posiada dokładnej wiadomości, lubo, jako minister, wydział ten od 7. do 8. miesięcy sprawuje. Zdaje się jednak, że wiadomości tych nie własnym, lecz kosztem rządu chce nabyć. — *Moniteur* donosi w istocie, że p. Martin (du Nord) wyjedzie d. 1. sierpnia do Anglii, gdzie od lat ośmiu nie był, i że przez Belgijum powrócić zamysła. Posadę jego obejmie tymczasowie hr. Molé.

Journal de Paris utrzymuje z pewnością, że nowa pożyczka z 250,000,000 fr., która pod zaręczeniem Anglii dla rządu madryckiego miała być zawartą, w chwili zawarcia, znowu cofniętą została; ponieważ Francyja protestowała przeciw traktatowi handlowemu, który Anglija obwarowała sobie za swoją porękojmię odpowiednie korzyści.

Minister morski, oprócz zwyczajnego zaciągu majtków, nakazał nadzwyczajny w piątym obwodzie marynarki.

Stosownie do rozporządzenia królewskiego, ma być organizowany drugi batalijon legii cudzoziemskiej. Pierwszy od czasu przejścia legii algierskiej w służbę hiszpańską, organizowany był dla służby afrykańskiej.

Mówią o wyprawie do Hayti pod admirałem Mackau, dla przywiedzenia do skutku traktatu z r. 1825.

Journal de Paris zapewnia, że lubo kilka dzienników wspominało o niebezpiecznej słabości księ-

cia Talleyrand, stary ten dyplomatyk nigdy się nie miał lepiej, jak teraz.

Jedno z pism paryzkich zawiera następujące obrazowe przedstawienie co raz większego upadania uroczystości lipcowych:

Siedmiorocznych uroczystości.

Jak urzędowy zapak dla rewolucyj lipcowej krokiem raka wstecz polza.

1831: Pierwsza uroczystość lipcowa. Poświęcenie żalobnego pomnika na placu bastylli, ku pamiętce trzech dni; poświęcenie Panteonu ku czci bohaterów lipca; urzędowe odśpiewanie hymnu marsylskiego; — 1832:

nic nie poświęcano; li przegląd wojska; — 1833: poświęcenie statui Napoleona i przegląd; — 1834:

poświęcenie jednego mostu i przegląd; 1835: zawieszenie uroczystości z powodu zamachu Fiescha: trzy dni

zmniejszone na dwa;

przegląd gwardyi

narodowej usta-

je także;

1837:

n

i

e

Podczas gdy niektóre dzienniki paryzkie wyprawiały już księdza de La Mennais do Rzymu, donosi *Journal des Cotes du Nord*, że tenże d. 13. lipca przewodniczył przy rozdawaniu nagród, w założonej przez niego szkole w Saint Brieux (w Bretanii).

Podług listu z Paryża z d. 25. lipca, powszechny bank kredytowy Laffitte w istocie przyszedł do skutku, a to w sposób, przechodzący najsmielsze nawet oczekiwania. Laffitte żądał li podpisów na kapitał funduszowy 50,000,000, a już w czternastu dniach podpisano na 65 milionów: on sam przystąpił do banku z 7½ mil. Nie wątpię, że przy takiej posadzie tego przedsięwzięcia, bank ten najdalej za dwa lata wciągnie w interes swój cały paryzki stan handlowy. Wielka korzyść, jaką Laffitte handlowi francuzkiemu nadarza, jest najprzód w wydawaniu małych biletów do 25 fr. wartości, podczas gdy bank francuzki puszczał w obieg bilety najmniej na 500 fr., co nadzwyczajnie utrudniało wszelkie transakcje i przesyłki w interesach mniejszego znaczenia. Nadto bank kredytowy Laffitte pożyczka na wszelkie rodzaje depozytów, podczas gdy pożyczki banku francuzkiego z wielu trudnościami połączone były, a mianowicie podpisu trzech dobrze uwierzytelionych domów, wymagano. Cały kredytowy sy-

stem francuzki dozna tym sposobem rewolucyi, a szczególnie handel francuzki nie będzie więcej na największe wystawiany przeszkody, jeżeli kiedy znowu, tak jak teraz, *rimessy* z Ameryki nie nadejdą, a właściciele fabryk z massami zasobów, na które gotowych pieniędzy nie dostaną, bankrutować będą musieli.

Dnia 27. lipca poświęcano St. Germeńską kolej żelazną. Dwie eleganckie berlinki z więcej jak 60 osób, a między temi minister handlu i spraw wewnętrznych, prefekt policyi, prefekt Sekwany i Oasy, baron James Rotschild, p. Armand Bertin od *Journal des Debats* i p. Jacques Coste od *Temps* i t. d. jechali aż do stóp pięknego tarasu w St. Germain. Po drodze, dla przypatrzenia się niektórym robotom, na różnych zatrzymywano się punktach. Gościniec, trzykroć Sekwaną przetrzynięty, to podniesiony groblami, z których daleki przedstawia się widok, to ciągnący się przez śliczne gąki, czaruje przed oczy najrozmaitsze i prawdziwie malownicze sceny. Wszystko z zupełnym zadowoleniem wypadło.

Moniteur zawiera z urzędowego Algierskiego dziennika odznaczenie granic jurysdykcji prowincyi Algieru. Wyciągnawszy linię na zachód Metidszy od zatoki Ued-el-Agaru przez Sidi Abdel-Kader, Ben-Schaaban, Ben-Daly-Bey i strażnicę Mæredu aż do strażnicy Sidi-Laisch, po za tę linię, zakazuje się tymczasowo wszelkie nowe nabywanie własności gruntowej. Notaryjuszom, kadym, rabinom, zgoła wszystkim urzędnikom publicznym zaleca się, iżby pod karą nieważności nie uprawiali takich kontraktów kupna.

Szwajcaryja.

Mały dla ćwiczenia założony obóz piechoty koło Zug, został, jak Gazeta Aargawska donosi, szczególnym sposobem z powodu dëszczy d. 14. lipca rozwiązany. Ponieważ kapitan krajowy Sildler pozwolenia do zwinięcia obozu dać nie chciał, pułkownik kazał głosować oficerom, czy chcą zostać lub nie; gdy oświadczyli się za tém ostatniem, wojsko zbiegłszy do miasta samo się rozwiązało, zostawiwszy obóz i sprzęty obozowe.

Królestwo obojęd Sycylii.

Podług wiadomości z Neapolu dnia 29. lipca zaczęła tamże znacznie ubywać cholera; liczba osób na tę słabość zapadających zmniejszyła się od 80 do 90, a umarłych od 60 do 70. — Od czasu powstania zarazy (13. kwietnia) zachorowało osób 24,784, a umarło 13,351. — Z Palermo nie mamy nowszych wiadomości.

Niemcy.

Na ostatniem posiedzeniu izby drugiej stanów Badeńskich d. 31. lipca, zdał sprawę deputo-

wany Rottek względem wielu podań, dotyczących się zniesienia celibatu duchowieństwa katolickiego, i wniósł przestanie takowych do ministeryjum, które w tém znajdzie powód do odbycia przyrzczonego synodu prowincjonalnego. Deputowany Duttlinger przyłączył się do tego wniosku, i rozwinął także na poprzedniczych sejmach przytoczone powody względem zniesienia celibatu. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że samo przez się obojętną jest rzeczą, czy to podanie w archiwach izby, czy w archiwach ministeryjum zbatwieje i niestosowność być mniema, aby izby nad niem się naradzały i na niego wzgląd miały, owszém dziwnie musi wydaje, iż od Badeńskiego rządu żądają uskutecznienia rzeczy, któregoby wielkie państwa katolickie nigdy podjąć się nie ważyły. Deputowany Welker mówił wyraźnie na korzyść zniesienia celibatu, znajdował w tém środek nadania wyższej czystości wierze katolickiej, narzekał, że do oczyszczenia, którego ta wiara tak bardzo jest potrzebna, tak dawno nic nie uczyniono, i wspierał wniosek komisyy, szczególniej także względem odbycia synodów. Minister spraw zagranicznych baron de Blittersdorf oświadczył, że rozeznanie takowych pytań tyłkoby do oburzenia namiętności, i zakłócenia wewnętrznego pokoju katolickiego kościoła posłużyć mogło; że katolicy wielkiego księstwa Badeńskiego, mający zupełne prawo do wolności sumienia, powiększając części takowym nowościom niezawodnie się sprzeciwiają; że jeżeliby wniesione zniesienie celibatu na drodze synodów, miejsce mieć mogło, przywiodłoby koniecznie do rozdwojenia w kościele katolickim; że nigdy zezwolenia dworu rzymskiego w tej mierze spodziewać się nie można; że żaden przedmiot nie przedstawia tyle trudności, jak regulowanie spraw katolicko-kościelnych; że względem mieć trzeba nie tylko na rozmaite wyznania wiary w wielkiem księstwie, lecz nawet na resztę państw nadreńskich prowincyj kościelnych, równie i na głowę katolickiego kościoła i że bez wszechstronnego porozumienia się żadnego skutku spodziewać się nie można, i tém większą byłoby zuchwałością wzniesić podobny pożar w wielkiem księstwie i sprowadzać wszelkiego rodzaju rozdwojenia między duchownymi i świeckimi, między Rzymem i państwami sprzymierzonymi; że rząd Badeński, zamiast podawać do tego rękę, i być pierwszym w obaleniu ustaw kościoła katolickiego, bynajmniej nie usłucha wniosku komisyy, choćby nawet od izby był przyjętym. Deputowany Trefort, odwołując się do znakomitych pisarzy, należących do stanu duchownego kościoła katolickiego, oświadczył się podobnie za znie-

sieniem celibatu, uważając obawy ministra spraw zagranicznych za bezzasadne, ponieważ większa część katolików na zniesienie celibatu się zgadza. Baron de Blitter odparł, że jeżeli ten przypadek zachodzi, czemu on nie daje wiary, wszelako nawet dla mniejszej części katolików ob staje za wolnością sumienia, i powtarza, że takowe pytania do obrad nie są stosowne; że mowcy na żaden sposób wiedzieć nie mogą, jakie ta rzecz, o której mowa, na pojedynczych katolikach sprawi wrażenie; dla tego ón jako *individuum* i katolik musi wyznać otwarcie, że przeto, co deputowany Welker mówił, w sumieniu swém jest obrażony. — Po przemówieniu się jeszcze dalej w tej mierze, większość izby przyjęła wniosek komisyy.

Gazeta hanowerska donosi pod d. 2go sierpnia: Król i królowa wyjechali dziś rano z Hanoweru, w zamiarze udania się przez Halberstadt, Lipsk i Zwickau do Karlsbadu, gdzie mieli stanąć d. 5. t. m.

Gazeta Kasselska donosi, że jest upoważnioną, umieszczoną w artykule korespondencyjnym niemieckiej *Gazety powszechnej*, a także w swoim czasie w »Gazecie Kasselskiej« powtórzoną wieść: jakoby elektor heski na przyszłość w Pradze mieszkać zamysłał. za zupełnie bezzasadną ogłosić.

Prussy.

Uгода handlowa między Prusami i Niderlandami w zbiorze praw ogłoszona, składa się z artykułów czternastu. Podług artykułu 1go okręty przybywające do portu jednego albo odchodzące do portu drugiego państwa, nie będą podlegały żadnym wyższym opłatom, tylko takim, jakimi podpadają okręty narodowe. Podług artykułu 2go będą mogły przywozić i wywozić wszelkie przedmioty, jakich przywóz i wywóz okrętom narodowym jest dozwolony. Art. 3. Co do kupowania tych przedmiotów nie mają być przyznawane, ani wyższość ani pierwszeństwo przywozom na okrętach krajowych. Art. 4. Premija, zwracanie celi, tudzież inne korzyści, które przybywającym i odchodzącym okrętom narodowym są dozwolone, zapewnione będą także przy wprowadzeniu lub wywozie wprost na okrętach innego państwa. Art. 5. Jeżeli jedna ze stron w ugodzie zostających jaką szczególną korzyść co do żeglugi innemu państwu zapewni, takowa służyć ma i dla drugiej. Art. 6. Powyższe postanowienia mają być zastosowane do żeglugi na morzu i rzekach. Narodowość okrętów ma być wykazana listami żeglarskimi i patentami. Art. 7. zawiera postanowienie co do żeglugi na Renie.

(Dokończenie nastąpi.)

Rossyja.

Journal d'Odessa pisze pod dniem 27. lipca (8. sierpnia): »Pospieszamy donieść przyjemną dla naszego miasta wiadomość muzyczną. P. Karol Lipiński, pierwszy skrzypek n. cesarza wszech Rossyi, przybył w mury nasze. Uważamy na rzecz niepotrzebną zatrzymywania się nad zaletami gry i kompozycyi tego wielkiego wirtuoza, ileż Niemcy, którym w sądzie o muzyce niezawodnie stanowczy głos przynależy, już go pierwszym wiolinistą ogłosili. Nie wątpimy, że p. Lipiński od miłośników muzyki w Odesie, tę samą cześć uzyska, jakiej doznawał w innych znakomitych miastach Europy.«

P. Anatol Demidow, szambelan n. cesarza jegomości, przybył do Odessy i sprowadził komisję uczonych, której ma zamiar własnym kosztem polecić zbadanie południowych prowincyj Rossyi we względzie geologicznym, dla szukania mianowicie węgla kamiennych i rud żelaza.

Grecyja.

Courier pisze z Aten pod d. 6. lipca: »Zaraza morowa w Poros całkiem prawie zniknęła; od niejakiego czasu nie zdarzył się żaden nowy przypadek choroby i jest nadzieja, że plaga ta niebawem zupełnie ustanie. Ale z wielkiem ubolewaniem przychodzi nam donieść publiczności, że dr. Rothlauf, który tak chętnie w Poros poświęcał się usługom lekarskim, który dawał tyle dowodów szlachetnej miłości bliźniego, i z tak wytrwałą gorliwością zajmował się, pielęgnowaniem chorych, przeniesionych na wyspę, przeznaczoną dla dotkniętych powietrzem, sam teraz wystawiony jest na niebezpieczeństwo, z jakiego tyłu chorych uwolnił. Ale ponieważ choroba jego wiele z początkowej mocy swojej utraciła, lekarze więc spodziewają się ocalić z niego swojego kolegę.«

»Z Mainy nadszedł raport od majora Feder, wspominający o zaszłych tam rozruchach, które wszakże już utłumiono. Publiczność wielkie z tego robi wypadki, lecz miały to być li mało znaczące sceny, do których żadnych politycznych skutków przywiązywać nie należy. — Dopisek: Właśnie przed odchodem poczty nadeszła zasmucająca wiadomość, że doktor Rothlauf padł ofiarą szlachetnego swojego powołania. Całe Ateny szczerzy okazują smutek po zgonie tego młodego i czynnego lekarza.«

Turcyja.

— Z Konstantynopola d. 26. lipca. —

W skutek doniesień ze Smyrny z d. 21. t. m. Mehmed Ali z dwoma okrętami linijowemi i z dwoma brygami, pojawił się d. 8. przed Rodem. Powitany z bateryjów twierdzy, zaproszony był przez komendanta Hafis paszę do udania się na ląd. Lecz wielkorządca egipski, nie przyjąwszy tego zaproszenia, z powodu zarazy morowej, opuścił nazajutrz wyspę i do Kanci odplynął.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencji prywatnej.)

Czerniowce d. 11. sierpnia 1837. Jarmark w Sadagórze na bydło d. 8. sierpnia r. b. wziął swój początek, a ukończony został d. 11. t. m. Wołów było 6700, jałowic 300. Woły z Bessarabii płacono po 14, 13 czerw. zł. sztukę; sprzedający zarobili po 1 1/2, po 1 czerw. zł. na wole, pomimo tego poszło wiele wołów do Olomuńca, których w Sadagórze nie sprzedano. Na krowach kupcy z Multan potracili; para krów kosztowała z cłem po 13 czerw. zł., sprzedali zaś w Sadagórze po 12 czerw. zł. parę. Spodziewają się, iż na jarmark przyszły d. 10. września r. b. w Sadagórze zacząć się mający, daleko większą ilość bydła z Bessarabii i z Multan dostawioną będzie. Są tu kupcy multańscy, którzy odbyli kwadrantanę przybywszy z Multan. Ci czekają będą na bydło, które im ich towarzysze z Multan do granicy przystawić mają. W Bessarabii zjawiała się była choroba między bydłem rogatym, lecz nie była zarazą, jedynie pochodziła z namulów, które wody na paszy pozostawiały. Hani na tym jarmarku szukano, lecz wcale nie było dobrych. — Na wódkę zrobiono kontrakt na 3000 wader po 1 zr. m. k. wadra 12 ok mająca. — Na zboże niemasz kupca, na drobną sprzedaż sprzedawano korzec pszenicy po 4 zr., żyta po 2 zr. 30 kr.; jęczmień po 2 zr. 15 kr., owies płacono po 3 zr. w. w. korzec. Kukurudzy korzec 2 zr. 30 kr. w. w. Miodu zakontraktowano wadkę dziesięć ok mającą po 12 zr. 30 kr. w. w. Mięsa oko płaci się po 18 kr. w. w.

Na jarmarku tym w Sadagórze była para wołów ze wsi Starożyńca, własnej pana Flondora, każdy ceniono na 10 cetnarów; chciano mu zapłacić 275 zr. m. k. za obadwa, lecz nie chciał sprzedać.